

Tomasz Sadowski

Poczet książąt Wrocławia

Wydawnictwo Rzeka, Wrocław 1999, ss. 189.

Popularność wydanego przed laty *Pocztu królów i książąt polskich* pod redakcją Andrzeja Garlickiego świadczy o żywym zainteresowaniu czytelników tego rodzaju publikacjami. Odpowiedzią na owo zainteresowanie jest zapewne książka autorstwa T. Sadowskiego, ograniczona do lokalnego zasięgu Śląska i Wrocławia. Pod względem chronologicznym obejmuje okres od 1138 roku, a więc od początków rozbicia dzielnicowego, do roku 1335, w którym władztwo na tym terytorium przechodzi w ręce królów czeskich. Składa się na nią (obok wstępu i zakończenia) trzynaście portretów miejscowych książąt. Należą do

nich dwóch Władysławów – Wygnaniec i salzburski, trzech Bolesławów – Wysoki, Rogatka i Rozrzutny, sześciu Henryków – Brodaty, Pobożny, Biały, Prawy, Gruby i VI (bez przydomka) oraz księżna Anna i Bolko I, uszeregowani według kolejności zasiadania na tronie.

Omówieniu każdej z wymienionych postaci towarzyszą identyczne kryteria, składające się na wspólny dla wszystkich schemat. Otwierają go informacje dotyczące genealogii, konotacji rodzinnych i podstawowych danych o charakterze biograficznym. Punkt drugi – sfragistyka – przedstawia pieczęcie, którymi dokumentowali swoje poczynania poszczególni władcy. Trzeci – heraldyka – zajmuje się godłami książęcymi, ich wizerunkiem plastycznym oraz opisem składających się na nie elementów. Zwracają tu uwagę rozważania na temat genezy orła piastowskiego oraz genezy i barw herbu wrocławskiego, ciągle budzące polemiczne dyskusje wśród znawców problemu. Kolejne zagadnienie dotyczy numizmatów, a więc monet bitych z inspiracji książąt wrocławskich. Podobnie jak w poprzednim przypadku, autor sygnalizuje naukowe spory na temat okresów numizmatycznych na Śląsku i kwestii początków dużych brakteatów. Najwięcej miejsca zajmuje piąty punkt, poświęcony działalności politycznej, zabiegom dyplomatycznym, zawieraniem sojuszm i układom politycznym, a także konfrontacjom militarnym prowadzonym przez bohaterów omawianej pracy. Reszty dopełniają wiadomości – często hipotetyczne – odnoszące się do poczynionych fundacji (zarówno w sferze religijnej, jak i świeckiej) w postaci klasztorów, kościołów, budowli obronnych, zamków, pałaców i dworów. Nie wiadomo tylko, dlaczego brak ich przy okazji kreślenia portretu Władysława salzburskiego i Bolesława Rozrzutnego. Jeśli nawet praktyka fundacyjna była im z gruntu obca, należało ten fakt odnotować, tak jak uczyniono to w charakterystyce pozostałych postaci.

Całość książki, opartej na rozważaniach jednostkowych, pozostaje mocno osadzona w realiach średniowiecznego Wrocławia, Śląska i Polski. Uwzględnia aspekty osadnicze, gospodarcze, militarne i kulturalne. Kładzie nacisk na problemy związane z lokacją miasta i z masowym napływem rycerstwa niemieckiego, na przebieg najazdu tatarskiego i obraz bitwy legnickiej. Uwzględnia relacje natury lokalno-globalnej i odwrotnie. Oddaje wycinkowy obraz dziejów ojczystych, nie pozbawiając go przy tym szeroko rozumianej panoramy historycznej.

Wszystko to (pomijając drobne uwagi) przemawia na korzyść recenzowanej publikacji. Generalnie spełnia ona wymogi stawiane tego typu wydawnictwom. Pozostaje tyleż zwięzła, co treściwa. Oscyluje pomiędzy pracą naukową (bogata bibliografia) a popularnonaukową (brak przypisów i wykazu wykorzystanych źródeł, co zresztą w ostatecznym rozrachunku nie umniejsza jej wartości badawczej). Poza tym ma przejrzysty i interesujący układ graficzny, czytelną tablicę genealogiczną zamieszczoną na końcu książki, a także staranną szatę edytorską, uzupełnioną licznymi ilustracjami. Dla tych powodów warta jest polecenia zarówno profesjonalistom, jak i pasjonatom historii.

Urszula Świdarska-Włodarczyk